

Raport z rynku walutowego

wtorek, 17 lipca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Podczas poniedziałkowej sesji prawie 50% spółek uległo przecenieniu przy Księżęcej, ale tradycyjnie już zainteresowanie inwestorów na początku tygodnia było ograniczone i obrót wyniósł około 424 milionów złotych. Symboliczne spadki wartości głównych indeksów giełdowych warszawskiego parkietu odbiegały nieznacznie od zmian na rynku europejskim. Po piątkowych publikacjach dotyczących inflacji kolejną porcję danych na ten temat przekazał Eurostat. W czerwcu wskaźnik HICP dla Polski wyniósł 4,2% r/r i względem majowego odczytu nastąpił przyrost rzędu 0,6 punktu procentowego. Tym samym tylko trzy inne kraje w Unii Europejskiej mają wyższy roczny wskaźnik inflacji (Węgry, Malta i Estonia) i potwierdza się piątkowa publikacja GUS, która wskazała wzrost inflacji CPI o 0,7 punktu procentowego w stosunku do majowego wyniku. Mimo tych odczytów Jakub Borowski (członek Rady Gospodarczej) uważa, że obniżka stóp procentowych na wrześniowym posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej byłaby uzasadniona, gdyż źródłem podwyższonej inflacji „są czynniki znajdujące się poza oddziaływaniem polityki pieniężnej”.

Polski złoty w dalszym ciągu radzi sobie (jeszcze) bardzo dobrze, co widać szczególnie wyraźnie poprzez pryzmat zmian na rynku pary EUR/PLN. Analizując ten kros warto jednak zwrócić uwagę, że pomimo wyraźnego podbicia kursu eurodolara (do figury 1,2300) notowania EUR/PLN nie zdołały złamać linii wsparcia w okolicy 4,1700. Wbrew zatem sprzyjającym warunkom zewnętrznym nie doszło do kontynuacji widocznego od kilku dni dalszego umocnienia złotego. Fakt ten może stanowić ważny argument za zbliżającym się osłabieniem złotego. Analizując poranny obraz widać, że wsparcie w pobliżu 4,1700 ma obecnie kluczowe znaczenie. Na razie nie widać sygnałów do jego trwałego pokonania. Coraz bardziej prawdopodobne wydaje się potraktowanie tej strefy cenowej jako bazy do wygenerowania fali wzrostów. Sygnałem potwierdzającym taki scenariusz byłoby pokonanie pierwszego ważnego oporu: okolic 4,2150 – 4,2200. Analizując rynek USD/PLN trudno mówić o poważniejszych zmianach technicznych w obrazie tej pary. Poranne otwarcie zbliżyło ceny do lokalnego wsparcia 3,3900 – 3,3800. Najbliższe godziny nawet jeśli przyniosą naruszenie tej bariery to i tak najprawdopodobniej miejsce to stanie się wyznacznikiem lokalnego minimum.

Rynek światowy

Niewielkie wzrosty wartości indeksów na parkietach europejskich (DAX +0,13% i FTSE250 +0,28%) nie miały przełożenia na zachowanie inwestorów za Oceanem, którzy pozbywali się akcji notowanych na giełdach amerykańskich. Jest to konsekwencja wczorajszych odczytów makroekonomicznych, które zachwiały optymizmem – sprzedaż detaliczna w USA zmniejszyła się w czerwcu o 0,5% m/m, a po wyłączeniu samochodów o 0,4% m/m, co w porównaniu do oczekiwań rynkowych negatywnie zaskoczyło (analitycy zakładali bowiem wzrost sprzedaży). Jeszcze gorzej wypadły wskaźniki roczne, gdyż w obu przypadkach spadek dynamiki wzrostu wyniósł ponad jeden punkt procentowy. Jedynie indeks NY Empire State, który obrazuje perspektywy sektora produkcyjnego na terenie Nowego Jorku w horyzoncie najbliższych 6 miesięcy, wypadł pozytywnie i po czerwcowym znaczącym spadku w lipcu urósł znacznie bardziej od oczekiwań. Tym samym coraz więcej inwestorów spodziewa się dalszego luzowania polityki pieniężnej w USA i bacznie będzie się przyglądać dzisiejszemu wystąpieniu Bene Bernanke przed Senatem.

Wczorajsze kolejne już na przestrzeni ostatnich dwóch dni skuteczne zatrzymanie aprecjacji dolara względem euro w rejonie silnej strefy wsparcia technicznego: 1,2190 – 1,2170 zakończyło się wyraźnym odreagowaniem. Szczyt wygenerowany został na poziomie 1,2312! Z technicznego punktu widzenia pojawił się zatem impuls za czasowym powrotem do słabszego dolara. Z punktu widzenia porannego obrazu technicznego (wykresy H4 oraz H1) dwie ważne bariery obecnie to wsparcie w okolicy 1,2270 oraz opór na wysokości 1,2330 – 1,2340. Można zatem przyjąć, że scenariusz na dzisiejszy dzień zakłada kontynuację wzrostów z wyhamowaniem (możliwym naruszeniem) w pobliżu lokalnego oporu.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com